DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, CZWARTEK - 12. GRUDNIA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Działalność lotnictwa niemieckiego nad Wielką Brytanią z wtorku na środę była nieznaczna. Wciągu dnia wczorajszego pojawiła się nad kanałem la Manche nieliczna grupa samolotów niemieckich i taka sama na płd.-wsch. wybrzeżu Anglii, które jednakże rozpędzono. Jeden nieprzyjacielski aparat myśliwski został zestrzelony. Anglicy nie ponieśli żadnych strat..

Z ogłoszonego wczoraj popołudniu komunikatu ang. min. lotnictwa dokonały maszyny angielskie - mimo niezwykle fatalnych warunków atmosferycznych ataków bombowych na zachodnie Niemcy i kraje okupowane, biorąc za cel swych ataków węzły kolejowe, zakłady elektryczne, doki, okręty, urządzenia portowe, linie kolejowe, lotniska i inne obiekty wojskowe. Wspomniany komunikat nie zawierał nazw miejscowości atakowanych. W czasie tych operacyj stracili Anglicy 2 bombowce. Jeden niemiecki aparat został zestrzelony przez angielski bombowiec.

Front albański. Z wczorajszego komunikatu greckiego wynika, że wojska greckie posuwają się naprzód na całym froncie, a najszybciej na południowym tj. na odcinku nabrzeżnym. Zdobyły one szereg silnie ufortyfikowanych pozycyj włoskich - często w walce na bagnety, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty. Szybkie posuwanie się Greków na południu tłumaczyć należy tym, że Grecy wykorzystują tu drogi zbudowane przez Włochów dla inwazji na Grecję. W środkowym odcinku zdobyli Grecy miejscowość Pedra, położoną o 4 km od Teppelini. Na odcinku północnym panuje fatalna pogoda, co jednakowoż nie przeszkodziło Grekom w gwałtownym ataku na jedno z ważnych wzgórz w górskim łańcuchu Mokra, które zdobyli w walce wręcz. Po zdobyciu Argyro-Castron okazało się, jak skuteczna była działalność angielskich eskadr bojowych. Na lotnisku, które było doszczętnie zniszczone znaleziono 2 wielkie bombowce typu "Caproni" i 4 myśliwce żupełnie rozbite. Lotnictwo brytyjskie bombarduje dzień w dzień Durazzo i Valonę. W tym ostatnim porcie uszkodzono ciężkó zakotwiczony w porcie statek, zabudowania portowe, składy amunicji i materiały wojenne. Jak z Aten donoszą, w dniu zdobycia Argyro-Castron jeden z generałów dowodzących na tym odcinku wygłosił przemówienie z balkonu do ludności albańskiej, w którym zapewnił, że Grecy walczą nie tylko o swoją wolność, ale także o wolność i niepodległość Albanii. Sprawdzdawca amerykańskich dzienników doniósł wczoraj do Ameryki, że między włoskimi jednostkami w Albanii brak często łączności i że Włosi nie będą mogli długo wytrzymać greckiego natarcia. Rosyjskie stacje radiowe Moskwa i Leningrad omawiając sytuację wojenną w Albanii wyraziły zapatrywanie, że należy liczyć się z dalszym nieprzerwanym posuwaniem się Greków w Albanii.

Front afrykański. Brytyjskie operacje wojenne przeciw armii Grazianiego, rozwijają się pomyślnie i doprowadziły wczoraj w południe do zdobycia Sidi-el-Barani, silnie rozbudowanej bazy włoskiej. W miejscowości tej wzięto wielu jeńców, w tym trzech generałów i nieprzeliczony jeszcze dotąd b. bogaty materiał wojenny. Ogółem wpadło dotychczas w ręce wojsk brytyjskich od dnia rozpoczęcia ofenzywy, ponad 6.000 jeńców włoskich. Nacisk angielski na linie włoskie trwa bez przerwy. Pustynia rozbrzmiewa hukiem armat i szumem motorów lotniczych. Wysunięte najdalej na zachód brytyjskie przednie straże posuwają się poza Sidi el Barani. Zdaje się, że na odcinku tym odcięte są znaczne części dwóch włoskich dywizyj. Operacje lądowe wspomaga potężna flota, a lotnicy brytyjscy począwszy od 7 bm. panują w zupełności nad pustynią zachodnią. Przez całą ostatnią dobę bombardowało lotnictwo brytyjskie niezwykle ofiarnie, szereg lotnisk, transportów motorowych, koncentracje wojsk i budynki koszarowe. Włosi stracili przedwczoraj 6 maszyn a trzy dalsze zostały ciężko uszkodzone. Ważny udział w walkach powietrznych biorą lotnicy australijscy, którzy szczególnie silnie bombardowali El Aden- eksplozje wybuchły w kilkunastu miejscach, a pożary widoczne były na odległość 100 km. Anglicy stracili jeden aparat. Koło stacji Duale w pobliżu francuskiego Somali zniszczyli Anglicy budynki i nawierzchnię kolejową, a nadto obrzucili bombami linię kolejową Addis-Abeba - Dżibutti.

WIADOMOSCI OGOLNE

Angielski minister obrony lądowej Morrison przemawiał przez radio londyńskie na temat "nowego porządku" w Europie w rozumieniu Hitlera i w rozumieniu jego /tj. Morrisona/ jako angielskiego męża stanu. Hitler rozumie "nowy porządek" jako niemiecki monopol wojenny dla utrzymania brutalnego systemu narodowo-socjal., celem gnębienia mniejszych narodów w Europie. Organizacja, którą Hitler chce gwałtem narzucić Europie, to instytucja gorsza od średniowiecznej niewoli, której wyrazem są obozy koncentracyjne w Dachau i Buchenwald. Morrison wyobraża sobie "nowy porządek" w Europie w postaci międzynarodowego współżycia pokojowego wszystkich narodów, które obejmować będzie zagadnienia gospodarcze i kulturalne. Koniecznym warunkiem tego współżycia będzie, by narody poświęciły część swej samodzielności politycznej na rzecz wyższych celów dla stworzenia lepszego jutra, dla stworzenia takiego życia, które nie będzie znało ani zbyt wielkiego bogactwa ani też skrajnej nędzy. Tak jak dziś sprawy stoją, niema mowy o tym, by "nowy porządek" Hitlera mógł kogokolwiek przekonać. Między "nowym porządkiem" Hitlera, a "nowym porządkiem" w angielskim pojęciu istnieje przepaść nie do przebycia i dlatego wojna musi się toczyć dalej.

Wielka Brytania utworzyła centralny komitet, z którym współpracują lokalne komitety, celem urządzenia wszystkim cudzoziemcom - wojskowym przebywającym na angielskiej ziemi świąt Bożego Narodzenia zgodnie z ich tradycjami. Komitety w Szkocji weszły już w porozumienie z dowództwem armii polskiej, aby żołnierze polscy odbyć mogli święta w sposób jaknajmilszy i przypominający im kraj ojczysty.

Radio londyńskie podało wczoraj komentarz do sytuacji militarnej na Bałkanach i na Bliskim Wschodzie. Gdyby Hitler uderzył był natychmiast po kapitulacji Francji na wyspy angielskie, byłby je zdobył, gdyż W.Brytania nie była dostatecznie przygotowana do obrony. Taka sytuacja już więcej się powtórzy. Tam samo Mussolini zaprzepaścił niebywale dogodną dla siebie - pod względem militarnym - okazję w czerwcu bieżącego roku. W. Brytania miała niezwykle szczupłe siły w Egipcie, również i na Morzu Śródziemnym znajdowała się jeszcze niewielka flota. Wojska francuskie złożyły broń, w koloniach względnie terenach, które stanowiły obronę Egiptu. Wówczas to winien był Mussolini uderzyć na Egipt a byłby niewątpliwie dzięki liczebnej przewadze uzyskał sukcesy. Włosi unikali jednakże walki a Mussolini wolał uderzyć na mały kraj grecki spodziewając się łatwego zwycięstwa. Dzięki bohaterskiej postawie Greków, doskonałemu kierownictwu i poważnej pomocy W.Brytanii, poniósł Mussolini - jak dotychczas - dotkliwą klęskę w Grecji. Utrwala się przekonanie w międzynarodowej opinii, że Włochy to kolos na glinianych nogach.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 12/12 1940 godz.7 --na rano/

Jak z Kairo donoszą, biorą wolne wojska Francuskie gen. de Gaulle wybitny udział w ofenzywie przeciw Grazianiemu. Wzięły one licznych jeńców i znaczny materiał wojenny. Obsadziły również całkowicie kolonię Tschad która w myśl warunków francusko-włoskiego zawieszenia broni miała być opróżniona przez Francję.

Zmotoryzowane angielskie kolumny prą naprzód na zachód od Sidi-Barani. Zdobyły dalszy bogaty materiał wojenny, wzięły do niewoli licznych jeńców. Jak wojskowe koła z Kairo podają linia frontowa w Libii jest obecnie płynna. Angielskie pancerne oddziały przedarły się na tyły wojsk włoskich, zaś pod Maktilla 25 km na wschód od Si-Barani, przeprowadzili Anglicy frontowy atak. Marynarka wojenna W.Brytanii trzyma pod ogniem swych ciężkich dział od wtorku - odwrotowe linie włoskie pod Solum, które atakowane były również skutecznie z powietrza.

Radio berlińskie podało wczoraj, że gen. feldmarszałek v.Brauschwitz naczelny dowódca wojsk niemiecki dokonał przeglądu wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich i w Polsce.

Włoski kontrtorpedowiec unieruchomiony w St.Quaranta przez angielskie bombowce, został naprawiony i jest już w służbie greckiej. Na mostku kapitańskim umieszczono napis "Brytyjskie lotnictwo - greckiej marynarce".

Jak komunikuje amerykański Czerwony Krzyż jeszcze w tym miesiącu odejdzie do Grecji transport zapasów żywności wartości pół miliona dolarów.

Dz. Pol. 12 XII 1940.

JESTEŚMY OBYWATELAMI ... WA NIEPODLEGŁEGO

Sytuacja, w jakiej znalazł się ... kraj w wyniku pierwszej fazy wojny,
nie da się porównać sytuacją innych państw okupowanych; niema ona również
precedensu historycznego. Trzeba stwierdzić, że aczkolwiek sytuacja ta
na skutek straszliwego ucisku i teroru ze strony okupantów jest wręcz
katastrofalna i wymagająca większego hartu i solidarności społeczeństwa,
to jednak moralnie jest ona nieporównanie lepsza, niż w czasach okupa-
cji rozbiorowej przed rokiem 1914. Okupacja porozbiorowa /austriacka,
niemiecka, i rosyjska/ usanckjonowała drogą układów z państwami Europy,
ten stan rzeczy i pozwoliła de facto i de iure z punktu widzenia prawa
międzynarodowego, na pewne w tym układzie normalizacje, w których jed-
nostki uległe i ugodowe, mogły wycofać się od bezpośredniej akcji w
walkach o niepodległość, znajdując w sytucji prawnej i międzynarodowej,
szerokie argumenty na uspokojenie własnego sumienia. W tych warunkach
więc, walka o niepodległość stała się przywilejem jednostek aktywnych,
i bezkompromisowych, którzy boleśniej i bardziej przewidująco odczuwali
jarzmo niewoli i jej skutki, - a nie obowiązkiem powszechnym. Powszech-
ność bowiem stwarzała sobie namiastki obowiązku patriotycznego w formie
programów politycznych, które zwalniały ją z niebezpieczeństw podjęcia
akcji bezpośredniej. Sytuacja obecna, mimo metod stosowanych przez na-
jeźdźców, moralnie jest niewątpliwie lepsza, chociaż - jak to powiedzie-
liśmy - o ile trudniejsza.

Obecny rozbiór Polski niema sank... i prawno-międzynarodowej, a pogląd o-
kupanta na charakter okupacji ... zakończeniem wojny, jest bez znacze-
nia. Rząd Polski i armia istnie... działa, istnieje więc państwo, choć
terytorium jego zostało całkowicie okupowane. Jesteśmy obywatelami pań-
stwa niepodległego, a nie poddanymi państw zaborczych, którzy dawniej
tylko drogą buntu przeciwko władzy legalnej mogli realizować swe dążenia
niepodległościowe.

Rozważania te prowadzą do jasnego wniosku, że to co przed poprzednią
wojną można było nazwać "realnym", czy ugodowym programem politycznym,
dziś byłoby zdradą Państwa, że prowadzenie walki z zabo cą jest dziś
nie przywilejem, po który zależnie od temperatury uczuć, temperamentu,
i poglądów na rozwój sytuacji międzynarodowej, - sięgają ci lub owi, lecz
właśnie obowiązkiem powszechnym. Uchylenie się od tego obowiązku jest
zwykłą zdradą nie tylko z moralnego ale i z prawnego punktu widzenia.
Dziś bowiem najbardziej aktywni i czynnie walczący niepodległościowcy
są reprezentantami najistotniejszego i najgłębszego legalizmu, Z legali-
zmu nie można już dziś uczynić parawanu dla sobkostwa i uchylania się
od walki. Dzisiejszy legalizm - to święty obowiązek walki.

To są plusy moralne i moralno-prawne obecnej sytuacji.
Minusy, a raczej trudności polegają na tym, że zachodzi konieczność u-
trzymania ducha walki i efektów walki w powszechności społeczeństwa, a
nie jak było dawniej tylko w nielicznych szeregach ochotniczych, których
ochotniczość już sama w sobie była stwierdzeniem wysokiego napięcia du-
chowego. Na kierownictwie więc spoczywa wielka odpowiedzialność za to,
aby nikt z obywateli /choć nie ... y w jednakiej mierze/ nie pozostał
poza obowiązkiem walki. Bo o ... sytuacji poprzedniej wstęp do wolnej
ojczyzny mogli mieć wszyscy, i ci którzy walczyli i ci, którzy ukrywali
się za parawanem ówczesnego legalizmu, to dziś niewątpliwie, ci, którzy
od powszechnego obywatelskiego i prawnego obowiązku walki się uchylą,
lub też nie spełnią go wskutek braku "karty powołania", znajdą się w
skażonej pozycji moralnej, nieułatwiającej takiej sublimacji ducha, u-
czuć i poświęcenia, jaka będzie niezbędna do podjęcia niezmiernie trud-
nego dzieła odbudowy Rzeczypospolitej w powojennych warunkach.

Jeżeli jednak kierownictwo nie zdoła do powszechnego obowiązku czynnej
walki pociągnąć całego społeczeństwa, wówczas w zaraniu nowej Polski
może się powtórzyć tragedia z przed laty 22-ch. Masy pozostawione poza
obowiązkiem walki a więc pozbawione możności czynnego przejścia przez
procesy odrodzenia, masy pozostawione poza wychowawczym i umacniającym
wpływem przeżywanego kataklizmu, a wystawione jedynie na jego destruk-
cyjne wpływy, - uniemożliwią wydobycie odpowiednio uszlachetnionego na-
pięcia w chwili, gdy będzie ono dla budowania nowej Polski - konieczne.
W fakcie trwania wojny na całym froncie narodowego życia, tkwią bezcen-
ne i wielkie możliwości wychowawcze, możliwości przetwarzania się psy-
chiki w procesach indywidualnych i w procesie zbiorowym - n osiągalne
w czasach pokoju. Stąd usiłowania wrogiej propagandy, by wmówić w masy
społeczeństwa polskiego, że wojny niema, że wojna się skończyła.

Ale stąd wypływa również trudny obowiązek kierownictwa stwarzania takich warunków, aby każdy obywatel miał udostępnioną możność praktycznego uczestniczenia w walce, aby każdy miał możność spełnienia powszechnej powinności obywatelskiej. Nie jest to bynajmniej jednoznaczne z wciągnięciem [illegible] społeczeństwa do pierwszych szeregów walczących, nie chodzi bynajmniej o to, żeby w chwili obecnej wyprowadzać lud na barykady. Wojna współczesna rozwija się w szerokim zasięgu, toteż gotowość oddania życia dla sprawy, musi być udziałem wszystkich obywateli.
To nie są problemy wyników dzi[illegible] doraźnych, jest to zasadnicze i wielkie zagadnienie moralnego [illegible]towania społeczeństwa do przyszłych zadań pokojowych i opancerzenia [illegible] na mogące spaść niedługo na Naród Polski ciężkie dla odporności narodowej próby.

OGŁASZAMY LISTE VOLKSDEUTSCHÓW !

Przed niedawnym czasem zamieściliśmy w naszym piśmie, artykuł poświęcony zagadnieniu tzw. Volksdeutschów, w którym zapowiedzieliśmy publikowanie nazwisk wszystkich odszczepieńców zarejestrowanych w "Volksdeutshhe-Gemeinschaft", którzy wyparli się swojej ojczyzny i poszli na służbę wroga. Zgodnie z tą zapowiedzią przystępujemy obecnie do tego, w przeświadczeniu, że spełniamy swą powinność wobec społeczeństwa, które niejednokrotnie nieświadomie utrzymuje kontakt z tymi zdrajcami. Volksdeutsche bowiem w większości wypadków - powodowani wstydem swego postępku - konspirują się przed Polakami, co może - przy uwzględnieniu naszej łatwowierności przynieść nieobliczalne szkody. W liście publikowanej znajdziemy szereg nazwisk o brzmieniu niemieckim, a jeśli będą to exobywatele niemieccy, którzy w dodatku przed wojną nie ukrywali swego pochodzenia, nie zatrzymamy się nad nimi dłużej. Nas bowiem interesują nazwiska rdziennie polskie, należące do Polaków, których wspólną cechą z Niemcami jest nie patriotyzm niemiecki, czyteż "wspólnota krwi", - ale żołądek i chęć grabieży.
Lista ta obejmuje piewszą serię nazwisk, i podawana będzie kolejnymi odcinkami.

LISTA VOL[illegible]UTSCHOW.

Odcinek pierwszy.

Albert August, Podwale, 3
Bachman Karl, Krowoderska, 8
Balcerzak Kazim., Radziwiłłowska, 7
Borgel Frytz, Kolberga, 15
Bauer Anna, Biskupia, 10
Bauer Helmut, Tomasza, 2
Berg Konstanty, Tarłowska, 10
Bizanz Filip, Pl. Szczepański, 5
Bizanz Wilhelm, Asnyka, 10
Bizanz Alfred, Sarego, 24,
Bojczuk Hilda, Czarnowiejska, 20,
Borysławski Antoni, Batorego, 18
Bonarska Małgorzata, Grunwaldzka, 15
Breitwieser Filip, Zwierzyniecka, 17
Bruzda Róża, Czapskich, 1
Butz Karl, Obopólna, 11
Bausner, Bruno, Grabowskiego, 7
Chrony Józef, Łobzowska, 35
Cebula Edyta, Mogilska, 66
Ciesielski Wincenty, Jakuba, 19
Czernowicz Alfred, Piłsudskiego, 30
Czulak Józef, Grodzka, 69
Daniel Jadwiga, Sereno-Fenna, 2
Daum Elżbieta, św. Jana, 18
Daum Jan, Bracka, 8
Von Dąbrowska, Elilia, Sławkowska, 6
Decher Edward, Asserring, 50
Donner Franz, Straszewskiego, 1
Dorożalska Gabryela, Wiel pole, 24
Dressler Ludwik, Westring, 6
Dudek Helena, Pędzichów, 11
Duy Ludwik, Siemiradzkiego, 13
Duy Jakub, Tomasza, 2
Duy Henryk, Pędzichów, 1
Fan Karl, Florianska, 55
Fan Marianna, Floriańska, 55
Folgner Maria, Starowiślna, 6
Frosch Elżbieta, Długa, 88
Fischer Jan, Długa, 80,
Fischer Jan, dr lek. Michałowskiego,
v. Fischer Hip. inż. Szewska, 7
Frickert Elżbieta, Smoleńsk, 24
Friedel Józef, Zyblikiewicza, 5
Fritsch Franciszek, Filipa, 11
Fröhlich Jakub, Długa, 38
Fuchs Rudolf, Krowoderska, 67
Fürst Edwin, Wenecka, 3
Fussek Rudolf, Halicka, 15
G[illegible]dowska Jadwiga, Straszewskiego, 2
Gauer Georg, Bernardyńska, 11
Gajdziok Jan, Szpitalna, 9
Gaur Jan /[illegible]/ [illegible], 1
Gas Matylda, Floriańska, 22
Gąsiorek Karol, Józefitów, 3
Goib Alfred, Asserring, 34,
Gottwald Marian, Kolberga, 10
Gruber Maria, adres nieznany,
Grabiec Stefania, Pędzichów, 18
Halber, Anna, Łobzowska, 6
Hahn Aleksander, Tarłowska, 10
Handel Hugo, Rynek Gł. 28,
Hartig Józef, Krowoderska, 8
Heinberger Karolina, Krasińskiego, 1[illegible]
Heldt Józef, Floriańska, 7
Hexel Ernest, Sarego, 22,
Hexel Oskar, Sarego, 22,
Hodas Adela, Pl. Matejki, 6
Huber Otto, św. Anny, 4

----oooOOOooo----